

# Mery Spolsky, PLAYBOY

Chamskie halo  
Powiedziałeś mi zbyt łatwo  
Palec wsadziłeś prosto w serce  
To było nocą, w koszuli tak przewiewnej  
Że trochę mnie zawiało  
Odkryte plecy  
W za dużej sukience  
Wszystkiego było mi za dużo  
Ludzie widzieli, że rozwiązał mi się język  
Pachniało burzą

Rain on me  
Jestem naga  
Rain on me  
Jak Lady Gaga

Trochę się boję  
Że jestem z playboyem  
Trochę się boję  
I nie wiem co zrobię  
Trochę się boję  
Że jestem z playboyem  
Trochę się boję  
Bo co ja mu powiem?

W restauracji  
Złapałeś mnie za rękę  
I mnie o nią poprosiłeś  
To było nocą, farmazon i brednie  
Że aż księżyc blednie  
Potem autem  
W erotyczne miejsca  
I już czułam, że to koniec  
Utonęłam  
I nie mogłam przestać  
Myśleć o tobie głąbie

P ja palant  
L jak loser  
A jak amant  
Y jak yyy  
B jak babiarz  
O jak osioł  
Y jak yyy  
Playboy zły